

Ma, Bia

W osypanych śnieżnym puchem
Koleinach leśnych dróg
Wznieca wiatr nagłym podmuchem
Burze lśniących białą smug.
Świt przejrzysty, wklęty w ciszę,
Zatopiony w śnieżną jaśń,
Blaskiem słońca w brzożach pisze
Oszronioną, mroźną baśń. / x2
Tak się dziwnie w oczach mieni
Oszadziały, cichy las...
Pójdźmy w odmęt tej przestrzeni,
W której dotąd brakło nas.
Niech nas mrozem wiatr owionie...
Nim zaginie po nas ślad,
Razem z nami w snach utonie
Zbłąkotniały, śnieżny świat.
Zagubimy się w dąbrowie,
W białych słońcach, w siwych mgłach
I nikt o nas się nie dowie,
Gdzieśmy byli, w jakich snach...
Zabłąkanych w mroźnych świtach,
Wracających z białych głusz
W kruchych brzożach nas przywita
Lśniący słońcem srebrny kurz...